

GŁOS Pogranicza i Kańczub

Redakcja i ekspedycja: Opole ulica Augustyna (Augustinstr.) 5 — Telefon Oppeln 2266 — Adres: „Nowiny“, Oppeln O.-S. Postschliessfach 165 — Druk i nakład: „Nowiny“ Tow z o. p. — Konto czeku pocztowego we Wrocławiu: Breslau 69595 — Adres agentury w Złotowie: Flatow, Grenzmark, Rathausplatz 2
Manuskryptów nie zwracamy.

Wychodzi 6 razy w tygodniu pod nac. redakcją J. Łangowskiego

Przedpłata na pocztie i u agentów (z odnośzeniem do domu) 1.70 mk. miesięcznie. — Cena pojedynczego numeru 10 centów — Zamówienia uskutecznią się u listonosza najpóźniej do 25-go każdego miesiąca. Na pocztie, w ekspedycji (listownie) i w agenturze można zamawiać każdego czasu — (Verlagsort Oppeln O.-S.)

„Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“!

Numer 288

Złotów, niedziela 18 grudnia 1938 r.

Rocznik 6

Opinia wybitnego publicysty francuskiego:

Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej przykładem najlepszej polityki w Europie

Nowy dekret prasowy

w Polsce — Artykuł informacyjny

Wydany ostatnio przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekret prasowy reguluje całokształt zagadnień w tej dziedzinie życia publicznego Polski. Ze względu na duże zainteresowanie, jakie ten dekret w świecie wywołał, zamieszczamy poniższy artykuł, oświetlający to zagadnienie na szerokim tle dzisiejszej rzeczywistości polskiej. Redakcja.

W życiu współczesnym prasa stanowi niewątpliwą potęgę, jeden z najważniejszych czynników, urabiających nastroje i poglądy społeczeństwa. Ale działanie każdej potęgi może być dobroczynne lub szkodliwe. Może więc i prasa służyć najszczytniejszym ideom i najżywoźniejszym interesom narodu i państwa, ale może też być narzędziem egoistycznych celów jednostek lub grup, może przez krótkowzroczność, pogoń za zyskiem lub wręcz złą wolę wypaczać normalny rozwój życia publicznego, wprowadzając do niego waśnie i jętrzenie, prywatę i zakłamanie.

Jest więc rzeczą zrozumiałą, że o ile w interesie państwa leży spełnienie przez prasę roli wychowawczej, rzetelnie informującej, o tyle nie może państwo dopuszczać do wywierania przez prasę ujemnego wpływu na życie publiczne. Wówczas działają odpowiednie przepisy prawa, działające w interesie dobra powszechnego.

W Polsce nie było dotąd jednolitego dla całego obszaru państwa ustawodawstwa prasowego. W poszczególnych dzielnicach działały odmienne przepisy, nieraz znacznie różniące się od siebie. Ten stan rzeczy musiał ulec zmianie — wymagał tego zarówno interes państwa, jak dobre imię i właściwy rozwój prasy. Ujednolicenie ustawodawstwa prasowego dokonał wydany ostatnio dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Najważniejszą oceną dekretu prasowego będzie samo życie. Nie wdając się więc w ocenę poszczególnych jego przepisów — zresztą bardzo licznych i obszernych — trzeba podkreślić, że na charakter dekretu przemożny wpływ wywarło obecne położenie Polski, jako państwa, skupiającego wszystkie swe siły dla osiągnięcia pełnego rozwoju. Polska dzisiejsza toczy wytrwałą i niełatwą walkę o pomnożenie swych sił rozwojowych i obronnych. Rzucona między dwa wielkie bloki państwowe, musi być zwarta, jednolita i potężna. W osiągnięciu tego zadania prasie przypada rola dużej miary, to też musi ona stanąć na wysokości zadania: rzetelnie informować, oddziaływać wychowawczo, służyć interesom państwa.

PARYŻ. Znany publicysta francuski Fernand de Brinon zamieścił na łamach dziennika „Information“ obszerny artykuł, omawiający wtorkową wielką mowę (patrz dzisiejsze „Sprawy Polityczne“ — Red.) angielskiego premiera Chamberlaina. Publicysta przytacza jako najbardziej klasyczny przykład polityki realistycznej, zalecanej przez premiera angielskiego, politykę zagraniczną Polski.

Rezultaty, uzyskane dotychczas przez Polskę — pisze publicysta — są najbardziej uderzającym przykładem słuszno-

ści tej polityki. Byłoby bowiem błędem sądzić, że Polska zmienia swoją politykę. Polska bowiem w swoim postępowaniu liczy się tylko z własną sytuacją i z faktami. Położona między dwoma sąsiadami, obserwuje jednego i drugiego z całą jasnością wejrzenia i nie zwracając uwagi na ich ustrój wewnętrzny, stara się żyć w dobrym porozumieniu sąsiedzkim z jednym i drugim. Polska stanowi w Europie dzisiejszej najlepszy przykład skutecznego zastosowania zasady pokojowej p. Chamberlaina i jest dowodem, że te zasady są dobre.

16-ta rocznica śmierci I-go prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA. W piątek w 16-tą rocznicę śmierci ś. p. pierwszego prezydenta R. P. Gabriela Narutowicza, odbyło się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwo żałobne.

Mszę św. w otoczeniu duchowieństwa odprawił J. E. ks. arcyb. Gall.

Na nabożeństwie obecni byli Marszałek Polski Smigły-Rydz, Rząd z prezesem rady ministrów gen. Stawojem-Składkowskim na czele, marszałek Senatu Miedziński, marszałek Sejmu Makowski, wicemarszałkowie obu Izb Ustawodawczych, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Krzemiński, prezesi: Sądu Najwyższego, Prokuraturii Generalnej i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podsekretarze stanu, generalicja, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz administracyjnych, zarządu miejskiego z prezydentem miasta Starzyńskim, oraz liczne rzesze publiczności, reprezentujące wszystkie sfery społeczne.

Po nabożeństwie Marszałek Smigły-Rydz złożył wieniec od Prezydenta Rze-

Samo postawienie ponad prasą interesu państwa jako nadrzędnego nie oznacza skrepowania wolności prasy, lecz skierowanie jej działalności ku celom najwyższemu, jakimi są dobro narodu jako całości i potęga państwa.

Dekret prasowy zawiera szereg ostrych przepisów, których surowość obracać się będzie przeciwko nadużywaniu wolności prasy. Jest to hamulec dla prasy niepoważnej, goniącej za tanią sensacją, za doraźnym zyskiem. Jest też w dekrecie szereg przepisów, regulujących obsługę informacyjną w kierunku zapewnienia największej jej rzetelności. Są przepisy, jakich od dawna domagało się życie i takie, których celowość i słu-

czypospolitej na sarkofagu ś. p. prezydenta Gabriela Narutowicza w podziemiach katedry.

Działalność lotnictwa gen. Franco

BARCELONA. Donoszą, że lotnictwo gen. Franco zbombardowało wieś Elperelle w prowincji Tertesza oraz miejscowość Matare. Skutkiem bombardowania było zniszczenie kilkudziesięciu domów oraz wiele ofiar zabitych i rannych.

„Front Odrodzenia Narodowego“ w Rumunii — Jedyna uznana partia polityczna

BUKARESZT. Agencja Rador donosi: Król Karol ogłosił ustawę o powołaniu do życia jedynej partii rumuńskiej „Front Odrodzenia Narodowego“. Partia ta ma na celu mobilizację sił moralnych narodu dla wzmocnienia obrony

narodowej i rozwoju państwa. Partia zostaje powołana do życia na podstawie żądania podpisanego przez 25 osób, z których 20 — to obecni i byli ministrowie. Członkowie rady królewskiej stają się członkami partii z samego prawa. Do partii mogą należeć wszyscy Rumunii z wyjątkiem wojskowych i sędziów. Nowopowstała partia będzie wyłącznie uprawniona do przedstawiania kandydatów w przyszłych wyborach parlamentarnych. Wszelka działalność polityczna poza ramami partii „Frontu Odrodzenia Narodowego“ uznana będzie za nielegalną a działacze będą karani pozbawieniem praw obywatelskich.

W KILKU WIERSZACH...

Nowy ambasador Chin w Berlinie

BERLIN. Nowomianowany ambasador chiński w Berlinie Czen-Czen-Czieh złożył Kanclerzowi Hitlerowi listy uwierzytelniające w obecności ministra Meissnera i szefa kancelarii Kanclerza.

Zastrzelił kierownika kliniki

LOZANNA. Student medycyny tutejszego uniwersytetu Gruenberg, pochodzący z Rumunii, zastrzelił kierownika kliniki dr. Meana, a następnie odebrał sobie życie. Czynu tego dokonał Gruenberg w ataku szału.

Bitwa Arabów z żołnierzami brytyjskimi

BEIRUT. Tutejszy dziennik „Al Berut“ donosi, że w pobliżu żydowskiej kolonii Hanita w północnej Palestynie doszło do zaciętej walki pomiędzy powstańcami a wojskami brytyjskimi. Podobno wojska brytyjskie poniosły bardzo ciężkie straty w tej bitwie.

Skazanie na śmierć 8-miu powstańców przez sąd powstańczy

BEIRUT. Donoszą tu z Palestyny, że najbliższy sąd powstańczy arabskich skazał 8-miu powstańców na śmierć. Skazani, działając w Jaffie, mieli dopuścić się zbrodni rabunku.

Finlandia spłaciła dług w USA.

WASZYNGTON. Finlandia zakończyła ostatecznie rozrachunki ze Stanami Zjednoczonymi z tytułu długu wojennego. Rząd fiński wpłacił na rachunek skarbu Stanów Zjednoczonych kwotę 232.935 dol., wyrównując w ten sposób całkowicie dług.

Mowa Chamberlaina

o stosunkach W. Brytanii z Niemcami, Włochami, Francją i USA

W przemówieniu, wygłoszonym ostatnio na bankiecie stowarzyszenia przedstawicieli prasy zagranicznej w Londynie, premier *Chamberlain* poruszył zagadnienie stosunków W. Brytanii z Francją, Niemcami, Włochami i Stanami Zjednoczonymi A. P.

Na wstępie premier oświadczył, że z wyjątkiem okresu wielkiej wojny żaden z jego poprzedników w ciągu ostatnich 100 lat nie miał do czynienia z bardziej męczącymi i niespokojnymi warunkami, niż te, które panują w ostatnich 18 miesiącach.

Stanowiący wobec sytuacji — mówił Chamberlain — w której stosunki między W. Brytanią z jednej strony, a Niemcami i Włochami z drugiej psuły się bardzo szybko, niszcząc w Europie wiarę w możliwość utrzymania pokoju, zdawało mi się, że mamy tylko dwie alternatywy. Jedną z nich było oświadczenie sobie, że wojna jest nieunikniona i wtedy rzucić całą energię kraju na przygotowania do niej, drugą było uczynienie określonego i długotrwałego wysiłku w celu usunięcia możliwych przyczyn wojny oraz wypróbowania metody osobistego kontaktu i dyskusji, kontynuując jednocześnie dozbrojenie, tak konieczne do przywrócenia siły obronnej, którą dobrowlnie zaniedbaliśmy w ciągu wielu lat.

Są ludzie, którzy uważają, że należało obrać pierwszą drogę. Myślę jednak, że stawiłaby im w Anglii nieznaną mniejszość. Nie podzielałem tego poglądu i nie podzielałam go obecnie.

Ludność cywilna byłaby dotknięta w sposób nie mniej straszny, niż żołnierze na froncie. Nawet zwycięska wojna pozostawiała po sobie ślad, którego dwa pokolenia nie mogłyby usunąć. Na tego rodzaju konsekwencje nigdy nikt nie powinien się narażać, o ile nie zostały wyczerpane wszelkie honorowe możliwości.

Mając na myśli te względy, wybrałem drugą drogę — mówił premier — i mój cel nigdy nie uległ zmianie. Celem tym jest nie tylko pokój, lecz wiara, że pokój może być utrzymany. Nigdy nie przypuszczałem, że cel ten może być osiągnięty w okmgnieniu, lub bez niepowodzeń, rozczarowań i odwrótów. Miałem tego wszystkiego może więcej, niż przypuszczałem, ale nigdy nie straciłem odwagi ani nadziei w okresach, należących już do przeszłości.

W dążeniu do swych celów rząd brytyjski zachował postawę aktywną i nie spotkało go niepowodzenie. Przypominając o układach, zawartych w ciągu roku, Chamberlain przytoczył układ angielsko-irlandzki, który zakończył długoletnią ciężką walkę między obu krajami. W tym samym miesiącu — mówił premier — został zawarty układ angielsko-włoski, który wypełnił wyłom, który od pewnego czasu zaistniał w starej przyjaźni obu krajów. We wrześniu przyszedł układ monachijski, któremu towarzyszyła deklaracja angielsko-niemiecka. Doprowadziło to do uzupełniającej deklaracji francusko-niemieckiej, podpisanej kilka dni temu. Wreszcie wspominał premier o układzie handlowym angielsko-amerykańskim, który uznał za symbol dobrych stosunków, panujących między Stanami Zjednoczonymi a W. Brytanią.

Mówiąc następnie o stosunkach z Rzeszą, Chamberlain oświadczył: Muszę ubolewać z powodu obecnego tonu prasy niemieckiej, która z jednej strony bez skrupułów obrzuca wymysłami naszych najbardziej szanownych mężów stanu, także mnie samego, a ponadto w wielu wypadkach nie okazuje żadnej chęci zrozumienia naszego punktu widzenia. Mimo to jestem przekonany, że nasze oba narody nadal pozostają przy tym, co zostało wspomniane w deklaracji monachijskiej, a mianowicie, że nigdy więcej nie dojdzie do wojny między nami i że powinniśmy wszelkie spory rozstrzygać w drodze konsultacji.

W dniach, kiedy Liga Narodów stała u szczytu swego prestiżu, zawsze zwykłem sądzić, że jednym z najcenniejszych jej rysów było umożliwianie osobistych kontaktów między ministrami poszczególnych państw członków Ligi oraz ich periodyczne spotkania w Genewie. Obecnie sposobność ta została ograniczona, a ponieważ osobiste kontakty są niezbędne dla dobrego porozumienia, należy pomyśleć, w jaki sposób można je skutecznie na innej drodze. W przyszłym miesiącu lord Halifax i ja zamierzamy odwiedzić Rzym celem omówienia z szefem rządu włoskiego i jego ministrami wszystkich spraw, wspólnie interesujących

Uroczysta deklaracja min. Bonnet

Francja nie odstąpi Włochom ani piędy swej ziemi

PARYŻ. Agencja *Havasa* ogłasza, że w przemówieniu na ostatnim posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Deputowanych min. *Bonnet* oświadczył, że nigdy dotąd porozumienie Francji z W. Brytanią nie było tak mocne jak dziś. Minister przypomniał przy tym ostatnią mowę premiera brytyjskiego *Chamberlaina*.

Bonnet powtórzył w związku z tym słowo min. *Delbosa* z grudnia 1936, które uznaje za swoje i rządu:

„Oświadczam w imieniu rządu, że wszy-

stkie siły Francji na ziemi, morzu i w powietrzu zostaną natychmiast użyte w obronie W. Brytanii w wypadku niesprowokowanej napaści“.

W dalszym ciągu komunikat przytacza ustęp przemówienia min. *Bonnet*, dotyczący stosunków z Włochami.

Minister przypomniał niektóre okoliczności z zająć, jakie ostatnio miały miejsce w wielu miastach włoskich i wskazał na konsekwencje dyplomatyczne, jakie zajęcia te pociągnęły za sobą.

Naszeu ambasadorowi w Rzymie — mówił minister *Bonnet* — minister Spraw Zagranicznych Włoch odpowiedział, iż rząd włoski nie bierze odpowiedzialności za okrzyki, wznoszone zarówno w parlamencie jak i na ulicy. Okrzyki te nie powinny być w żadnym wypadku uważane za wyraz polityki rządu. Politykę tę należy osądzać wyłącznie na podstawie deklaracji samego *Duce*, względnie jego ministra Spraw Zagranicznych.

Przemówienie swoje minister *Bonnet* zakończył oświadczeniem:

„Nie należy mieć żadnych wątpliwości. Francja nie zgodzi się nigdy na odstąpienie choćby jednego cala swego terytorium Włochom i wszelkie usiłowania, zmierzające w tym kierunku, mogą prowadzić tylko do konfliktu zbrojnego“.

Wizyta min. Franka w Warszawie

WARSZAWA. Dnia 15 b. m. po poł. przybył do Warszawy minister Sprawiedliwości Rzeszy dr. *Frank*. Na dworcu powitali gościa niemieckiego: minister Sprawiedliwości *Grabowski*, wiceminister *Chelmoński*, prezes Sądu Najwyższego *Sieradzki*, członkowie ambasady niemieckiej z radcą *Wuchlischem*, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z naczelnikiem wydziału prawnego *Kulskim* oraz grono sędziów. Przybyła również grupa niemiecka Porozumienia Prawniczego Polsko-Niemieckiego.

Wśród osób, towarzyszących ministrowi *Frankowi*, znajduje się dr. *Lasch*, dyrektor Akademii Prawa Niemieckiego.

W piątek o godz. 10,30 rano minister *Frank* złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności ministra Sprawiedliwości *Grabowskiego*, ambasadora niemieckiego *Moltkego* i członków ambasady niemieckiej, przedstawicieli władz wojskowych oraz wyższych urzędników Ministerstwa

Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości. Uroczystości asystowała kompania honorowa wojska z orkiestrą i sztandarem. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn narodowy niemiecki, a następnie hymn narodowy polski.

O godz. 11-ej Prezydent R. P. przyjął ministra Rzeszy dr. *Franka* w towarzystwie ministra Sprawiedliwości W. *Grabowskiego*. Po audiencji na Zamku minister *Frank* zwiędził zabytki Warszawy.

O godz. 14,10 minister Sprawiedliwości *Grabowski* podejmował ministra *Franka* śniadaniem.

Przed południem odbyło się posiedzenie w pałacu *Staszica* grup polskiej i niemieckiej Porozumienia Prawniczego Polsko-Niemieckiego, na którym prof. *Raczkowski* wygłosił odczyt o zasadach reformy polskiego prawa hipotecznego oraz naczelný syndyk Banku Niemieckiego dr. *Simon* — koferat o prawie akcyjnym.

B. królowi Alfonsowi hiszpańskiemu

przywrócone będą majątek i prawa obywatelskie

BURGOS. W czasie czwartkowego posiedzenia rady ministrów przewodniczący gen. *Franco* przedstawił radzie projekt ustawy, w myśl której przywrócone zostaną prawa do prywatnej własności b. króla *Alfonsa de Bourbon*. Jak wiadomo, cały majątek b. króla został w swoim czasie skonfiskowany na rzecz republiki. Projekt ustawy, przedłożony przez gen. *Franco*, przewiduje dalej przywrócenie praw obywatelskich b. królowi *Alfonsowi*, co umożliwi mu powrót na teren Hiszpanii.

RZYM. W otoczeniu b. króla hiszpańskiego *Alfonsa* informują, iż dekret rządu w Burgos, przywracający mu obywatelstwo hiszpańskie i skonfiskowane majątki, nie

wpłynie w najbliższej przyszłości na zmianę planów króla. B. król *Alfons*, jak zaзнача agencja *Reutera*, w końcu bież. miesiąca, tak jak zamierzał, udaje się do Szwajcarii.

Kradzież dokumentów duńskiego M. S. Z.

KOPENHAGA. Z biura głównego zarządu stronnictwa socjal-demokratycznego zostały skradzione pufne dokumenty, pochodzące z duńskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Dokumenty te były wypożyczone jednemu z posłów socjal-demokra-

tycznych, który należał do komitetu Spraw Zagranicznych duńskiego parlamentu. W związku z kradzieżą dokumentów dokonano kilku rewizyj i aresztowano osobnika, którego nazwisko nie zostało dotychczas ujawnione.

obydwa kraje. Mamy nadzieję, że znajdziemy atmosferę, w której okaże się możliwe w osobistej wymianie myśli lepiej zrozumieć punkty widzenia, aby ustaliwszy większe wzajemne zaufanie, współpracować na tej czy innej drodze ku stabilizacji i bezpieczeństwu w najogólniejszym znaczeniu.

Następny ustęp swej mowy poświęcił Chamberlain systemowi rządów totalnych. Zaznaczył, że nie chce krytykować innych za to, że woła system, który im odpowiada. Chce tylko wspomnieć, że historia uczy, iż nie ma niezменной formy rządu. Zmiana w tej lub innej formie kiedyś zawsze następuje.

Mówiąc następnie o zbrojeniach brytyjskich, Chamberlain podkreślił, że aczkolwiek istnieją różnice co do metod brytyjskiej polityki zagranicznej, jednak istnieje praktyczna jedność co do konieczności forsowania programu zbrojeń. Program ten był początkowo pomyślany na przeciąg 5-lecia, z czego trzeci rok teraz się kończy. Od początku mówiliśmy, że program jest elastyczny i może od czasu do czasu ulec zmianom, zależnie od okoliczności. W rzeczywistości program uległ zmianom w dwóch kierunkach: został rozszerzony i przyspieszony. Naród nasz jednak żywi nadzieję, że zbrojenia te nigdy nie będą użyte. Oczywiście, nigdy nie będą użyte w celach agresywnych. Ale kiedy słyśmy tak wiele słów o pierwszeństwie siły, kiedy widzimy, jak inni gromadzą siły i nie udzielają odpowiedzi na żadne sugestie, dotyczące rozbrojenia — jesteśmy zmuszeni do przedsięwzięcia wszelkich kroków celem uzupełnienia luk, które mogły powstać w

naszych środkach obronnych. Dlatego sądzę, że będziemy zawsze gotowi do rozumnego rozważenia wszelkiej krzywdy czy niesprawiedliwości, która mogłaby zaistnieć. Jesteśmy gotowi słuchać jedynie rozsądku, a nigdy siły. Nadto nie możemy zapomnieć, że mamy zobowiązania nie tylko wobec naszego narodu, lecz wobec narodów całego imperium brytyjskiego, oraz sprzymierzeńców, z którymi łączą nas traktaty. Musimy być gotowi do wykonania tych zobowiązań. Nasze przygotowania posunęły się już dostatecznie, abyśmy mogli z zaufaniem powiedzieć, że jesteśmy w stanie zobowiązania te wykonać.

Jeszcze raz powtarzam. Nikt tego nie rozumie lepiej niż ja, że proces gromadzenia zbrojeń z jakiegokolwiek przyczyny musi z czasem wyczerpać środki każdego narodu — środki, które właściwie powinny być przeznaczone na zwiększenie pomyślności narodu. Nikt zatem nie byłby bardziej ode mnie rad, gdyby mógł przystąpić do jakiegokolwiek międzynarodowego układu, który by w drodze wzajemnego porozumienia ograniczył lub zmniejszył zbrojenia wszystkich.

Niejednokrotnie w ciągu ostatnich tygodni — ciągnął dalej Chamberlain — odczuwałem cios, kiedy opisywano mnie jako człowieka starego. Nie czuję zbliżania się starości, jeśli chodzi o siły umysłowe lub fizyczne, lecz może pod jednym względem lata pozostawiły swój ślad, mianowicie jeśli chodzi o zrozumienie marności ambicji, które prowadzą do żądz panowania. Historia uczy nas, że wysiłki panowania nigdy nie udawały się na długą metę i nigdy nie przyniosły szczęścia narodom, które do

tego dążyły. Ubiegłe doświadczenia wskazują, że istnieje wrodzony opór sił, powstających z obawy przed utratą wolności w połączeniu z namiętnością niepodległości narodowej, co czyni panowanie trudnym i niebezpiecznym.

Bez pokoju umysłów żadna materialna pomyślność nie może przynieść zadowolenia. Właśnie brak tego pokoju ciąży dziś nad światem i okoliczność ta, niszcząc zaufanie, przeszkadza realizować materialne korzyści, do których postęp ludzkości ma prawo.

Kończę za waszym pośrednictwem apelem do wszystkich narodów przez was reprezentowanych, iż celem naszym winna być pomyślność wszystkich narodów, a pomyślność tę osiągnąć będzie można jedynie wówczas, jeśli będziemy chcieli odłożyć na bok podejrzania, zaniechać przesądów, punkt po punkcie rozpatrywać spory i natychmiast punkt po punkcie szukać porozumienia.

Kilka pokoleń wstecz prowadziliśmy wojnę ze Stanami Zjednoczonymi, dziś tego rodzaju konflikt znajduje się poza granicami możliwości. Za mego życia Anglia o mały włos nie wojowała z Francją, dziś tego rodzaju katastrofa wydaje się równie daleka, jak wojna z Ameryką.

Istotnie, nasze stosunki z Francją są tak ściśle, iż wykraczają poza ramy samych tylko prawnych zobowiązań, ponieważ oparte są na identyczności interesów.

Jeśli zatem udało się nam zmniejszyć pole możliwych wojen, to nie ma żadnego powodu, dlaczego nie mielibyśmy czynić dalszych wysiłków, aż osiągniemy całkowite powszechne poczucie bezpieczeństwa.

Jaka będzie pogoda?

(Według instytutu meteorologicznego Rzeszy we Wrocławiu)

Pogoda na niedzielę i poniedziałek 18 i 19 bm.: Umiarkowane wiatry wschodnie, zachmurzenie zmienne, dalsze opady śnieżne, silny mróz.

W ciągu najbliższych dni dalsze opady śnieżne z silnym mrozem.

KRONIKA LOKALNA

Nieznana epidemia psów i kotów

ZŁOTÓW. W ostatnich dniach zanotowano w kilku miejscowościach powiatu ciekawe wypadki. Oto zupełnie zdrowe psy i koty zachorowały nagle i po kilku miutach męczarni zdychały. Chorych zwierząt nie dało się w żaden sposób uratować. Weterynarze tłumaczą, że wypadki te nie są następstwem jakiejś zarazy, lecz rzekomo wynikają z nieracjonalnego odżywiania czworonożnych domowników. Zdarza się mianowicie, że kot czy pies, zgrzyżając odpadki, połknie nieraz ostry kawał kości. Tym sposobem dochodzi do zranienia błon żołądkowych i jelit. Zwierzę zaczyna krwawić i po krótkim czasie zdycha.

Budowa specjalnej jezdni dla kolarzy

DYBRZNO. W wiosce naszej buduje się specjalną jezdnię dla rowerzystów. Prowadzi ona aż do Frydłada. Ze względu na górzysty teren, projekt budowy jezdni wzbudził szczerze zadowolenie i uznanie.

Rozbudowa suszarni konopi

PIŁA. Miejskowa suszarnia konopi została w ostatnim czasie znacznie rozbudowana, tak, że obsługiwać będzie mogła teren całego Pogranicza. Suszarnia obliczona jest na roczną produkcję 1600 ton włókien konopiarnych.

Zuchwała szajka włamywaczy niepokoiła mieszkańców

CZŁUCHÓW. W ostatnim czasie doszło w wioskach naszego powiatu do licznych i śmiałych kradzieży. Złodzieje skradli w jednym wypadku 9 krów i kilkanaście świń. W innej miejscowości zginęły 4 krowy. Pewnemu gospodarzowi zabrano nawet ubitą już dnia poprzedniego świnię. Złodzieje okazali się również amatorami na żyto i pszenicę. Obecnie udało się żandarmerii wpaść na trop złodziei. Okazało się, że kradzieży dokonywała zorganizowana banda, składająca się z 7 osób. Wszystkich ujęto. Rozmyślają obecnie za kratami więzienia śledczego o starej prawdzie, że kradzione nie tuczy.

Z działalności PR-u w Radawnicy

RADAWNICA. Przewodnik miejscowego PR-u zwołał w ubiegłym tygodniu młodzież na zebranie rolnicze. Został na nim wygłoszony przez pozamiejscowego prelegenta referat dla I-go i IV-go stopnia rolniczej sprawności.

Z referatu wyciągnęła młodzież odpowiednią naukę, w której uzasadniono, że bynajmniej nie ukończyła się nauka rolnicza z przejściem IV-go stopnia w zespołach. Przeciwnie, będzie trzeba w dalszym ciągu przeprowadzać jeszcze ogromnie dużo doświadczeń praktycznych z wieloma roślinami oraz inwentarzem domowym.

Młodzież, przystępująca do zespołów rolniczych uczy się teoretycznie podczas zimy na zebraniach, a praktycznie w ciągu lata wymagania danej rośliny czy zwierzęcia.

Po ożywionej dyskusji nastąpiło zapisywanie członków I-go i III-go stopnia rolniczej sprawności.

Obecny.

Zebranie rolnicze w Radawnicy

RADAWNICA, pow. złot. Odkonano tu dnia 9-go bm. zebranie dla rolników. Prelegent Dzielniczy V-iej p. A. D. wygłosił krótki, ale pouczający referat na temat: „Wymagania różnych składników odżywczych przez nasz inwentarz“. Prelegent z naciskiem podkreślał, że nie tylko powinien hodowca bydła podtrzymywać odpowiedni stosunek odżywczy w paszy, jak białka, mączki, tłuszczu, ale ponadto proporcjonalnie do tychże dostarczać bydłu mlecznemu soli mineralnych.

W dyskusji nad powyższym tematem uzasadnili rolnicy jednomyślnie, że należy zadawać zarówno bydłu jak i koniom sól w kawałkach — we formie cegieł. Mianowicie sól w kawałkach — jak słusznie podkreślali rolnicy we wolnych wnioskach, ma to dobre do siebie, iż inwentarz korzysta z niej naprawdę tylko w miarę zapotrzebowania przez organizm.

4 dzieci polskich ginie w katastrofie

WASZYNGTON. Siedmioro dzieci i szofer ponieśli śmierć, kiedy auto, w którym jechali, stoczyło się z drogi i runęło do stawu kopalnianego. Dzieci były kalekami i jechały do zakładu. Zginęli następujący: Franciszek Jankowski, lat 10; Franciszek Zionkowski, lat 11; Jan Pomianek, lat 9 i jego brat Edward, lat 7; Gerald Altaville, lat 10; Wincenty Wajers, lat 7, oraz szofer William McIntosh, lat 23.

Pociąg zmiażdżył wóz z dwoma wieśniakami

CZERNIOWCE. W pobliżu stacji Frumusita pod Galacem pociąg motorowy najechał na wóz chłopski, miażdżąc go doszczętnie. Dwaj wieśniacy, bracia Cristea, ponieśli śmierć na miejscu.

Spłonął szyb naftowy w Rumunii

CZERNIOWCE. W miejscowości Mislea pod Campiną (Bukowina) spłonął doszczętnie szyb naftowy towarzystwa „Romano Americana“. Straty są bardzo znaczne. Ofiarą w ludziach na szczęście nie było.

W kopalni w miejscowości Anina wydarzyła się eksplozja, wskutek której 5-ciu górników odniosło zagrażające życiu poparzenia.

Worek kukurydzy za dezertera

UŻHOROD. Celem nakłonienia ludności do wyłapywania względnie wydawania dezertersów wojskowych, władze na Rusi Podkarpackiej rozpięły specjalne nagrody, wyznaczając worek kukurydzy za każdego zbiega.

Ustalenie nagrody w naturze świadczy dobitnie o głodzie, panującym wśród ubogiej ludności góralskiej na Rusi Podkarpackiej.

Na miejscu męczeństwa katolików stanie kościół

LONDYN. W miejscowości Glastonbury, gdzie w 16-tym wieku lała się obficie krew katolików, w tym samym miejscu, w którym został powieszony i torturowany ostatni przeor pobliskiego klasztoru o. Richard Whiting, ofiara króla Henryka VIII (1539), stanie teraz kościół ku uczczeniu pamięci męczenników za wiarę. Fundusze na budowę tej świątyni będą zebrane ze składek i ofiar katolików Wielkiej Brytanii.

Ołtarz zbudowano w aeroplanie

ST. LOUIS (USA). W jednym z tutejszych samolotów pasażerskich, na tutejszym lotnisku, budują ołtarz tak, że w czasie podróży odprawiane będą nabożeństwa.

Teror protestancki w północnej Irlandii

Z BELFASTU coraz to nadchodzą nowe wieści o prześladowaniach ludności katolickiej przez miejscowych protestantów. I tak np. w tych dniach podczas wybuchu rzuconej przez protestantów w pewnym klubie katolickim bomby zostało ciężko rannych dwóch członków katolickiej organizacji młodzieżowej, podczas gdy trzeciego odłamki raniły lekko. W chwili gdy bomba wybuchła w klubie, znajdowało się 50 członków. Godnym uwagi jest fakt, że — jak w wielu innych temu podobnych wypadkach — policja nikogo nie aresztowała w związku z tym zajściem.

W czasie lądowania rozbił się samolot

CZERNIOWCE. Pod m. Heesztieni lądował przymusowo samolot wojskowy. Samolot rozbił się doszczętnie, lecz znajdujący się w nim lotnicy nie odnieśli poważniejszych obrażeń.

Sukces Kiepury w Lyonie

LYON. Jan Kiepura wystąpił w Operze lyońskiej w „Cyganerii“. Publika, zachwycona wspaniałym śpiewem Kiepury, zgotowała mu owacyjne przyjęcie. Przy kompletnie wypełnionej sali, wielokrotnie bisowany, Kiepura, po skończonym przedstawieniu odśpiewał szereg arii dodatkowo.

Prasa lyońska, z okazji przybycia Kiepury do Lyonu, zamieściła szereg artykułów, a o występie Kiepury wyraża się entuzjastycznie.

Kiepura po występie w Lyonie udał się do Marsylii i Nicei.

Mała rewolucja w Ekwadorze

QUITO (Ekwador). Zgodnie z wolą zgromadzenia narodowego, prezydent Ekwadoru Mosquera Narvaez odrzucił wniosek przywódcy lewicy zgromadzenia Larrea Alba, który oskarżał prezydenta o prowadzenie akcji, niezgodnej z konstytucją i sięganie po uprawnienia dyktatorskie. W konsekwencji wniosek domagał się ustąpienia prezydenta. Prezydent, mając zapewnione poparcie dowództwa wojsk, stacjonowanych w stolicy i poparcie partii liberalnej, rozwiązał zgromadzenie narodowe i zarządził aresztowanie przywódców lewicy. Jednocześnie prezydent zwołał elektorów dla dokonania nowych wyborów kongresu. Decyzji prezydenta przeciwstawiły się dwie formacje wojskowe w Quito, a mianowicie pułk kawalerii „Yachagui“ i batalion piechoty „Alfaro“. Oddziały, wierne rządowi, obsadziły punkty strategiczne miasta. W międzyczasie z inicjatywy deputowanych konserwatystów i radykałów przy współudziale oficerów, należących do opornych oddziałów, odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym postanowiono, iż prezydent Mesquera Narvaez zachowa urząd prezydenta, a w ciągu 30 dni odbędą się nowe wybory, by kongres mógł się zebrać 1 lutego. We czwartek wystosowano ultimatum do deputowanych lewicy, którzy schronili się w domu, stanowiącym własność państwa obcego, i wywierali nacisk na pułk „Yachagui“, by nie przyjął zawartego porozumienia. Wobec powyższego rząd wysłał oddziały wojskowe, które aresztowały b. przewodniczącego Arizaga Luque i 20-tu deputowanych. Po południu spokój został przywrócony całkowicie. Według wiadomości, nadchodzących z Guayaquil, Cuenca i innych miast, spokój nie został nigdzie naruszony.

Polskie audycje radiowe z Watykanu

MIASTO WATYKAŃSKIE. Próbną audycję Radia Watykańskiego nadawaną dla Polski w języku polskim, dały wyniki doskonałe. Stacja radiowa watykańska otrzymała od słuchaczy polskich niezmiernie liczne listy świadczące, że odbiór był bardzo dobry a jednocześnie domagające się stałych transmisji polskich.

W związku z tym dyrekcja Radia Watykańskiego informuje za naszym pośrednictwem społeczeństwo polskie, że audycje dla Polski powtarzane będą odtąd co tydzień w każdy czwartek o godzinie 21 na fali 48,47 m.

Ofenzywa pisarzy przeciwko radiu

PARYŻ. We Francji ostatnio szereg pisarzy zaatakowało radio. Zaczęło się to od rozprawy Jerzego Duhamela, który z dużym zresztą umiarem wytoczył przeciwko radiu na pewnym publicznym posiedzeniu wielkie oskarżenie. Następnie pismo „Figaro“ zwróciło się do kilku pisarzy z zapytaniem, czy zgadzają się z tym stanowiskiem. Mauriac odpowiedział, że „ci, którzy kochają lekturę, należą do zupełnie innej rasy ludzi, niż ci, którzy zadowolają się radiem“. Bonnard widzi w radiu „niebezpieczną przyjemność, która odpowiada neurastenii nowoczesnego człowieka“. Donay w ogóle sobie głowy radiem nie zaprzęta, a Maurois uważa, że po radiu jeszcze bardziej pragnie się książki, tak mało ono zadowala intelekt. W obronie radia wystąpił Fernand Gregh. Wyszczególniając jego plusy i minusy, stwierdza, że mimo wszystko bilans zamyka się dla radia bardzo pomyślnie. muzyka jest fundamentem jego znaczenia i racją jego niezbędności.



Na pamiątkę bohaterskich lotników

Zwirki i Wigury wybudowano na Okęciu pod Warszawą mały kościółek dla lotników pod wezw. św. Stanisława i św. Franciszka.

Sztandar P. W. Kobiet w Katowicach

Jednym z ostatnich aktów, dokonanych na Śląsku przez gen. Bortnowskiego, było wręczenie nowopowświęconego sztandaru katowickiej grupie Przysposobienia Wojskowego Kobiet. Moment ten przedstawia nasze zdjęcie.

(M. PAT., 2)

